

# Antybiotyk, chemia, BSM.

Damian: ☐



Marcin: Kocham korzenie ☐ i liście, i kwiaty, i łodygi też. ☐

Kamil: Też to udostępniłem. ;]

**Krzysztof:** Zajebiste... pomijając to, że antybiotyk to nie chemia w klasycznym tego słowa znaczeniu. Penicylina przykładowo pochodzi z pewnego rodzaju pleśni.

**Damian:** Chemia czy nie chemia organizm ludzki po antybiotykoterapii wygląda jak las po pożarze, no ale wiadomo jak jest, czasem cza wybrać mniejsze zło. Kamil, u Ciebie nawet nie zauważyłem, skąd indziej skradłem. ☐

**Kamil:** Teraz to już chyba rzadko się stosuje penicylinę jako taką, tylko jej pochodne zmielone z innym badziewiem. Zresztą tak czy siak więcej szkodzi niż pomaga.

Kamil: Jeszcze jestem w stanie zrozumieć ostateczność, ale kurna łykanie tabletek jak cukierków na ból głowy, na pocenie się, na potencje, na ból dupy itp. itd. tego nie ogarniam.

**Marcin:** Bądź zdrów człowieku. 😊



TuGazetka.pl

**Emilia:** Szkoda, że nie jesteśmy na etapie „no to się ulecz”, :p w końcu do, np. BSM nie trzeba hiper super zdolności. ^^

**Kamil:** Trzeba tylko 4 wymiaru ;] i robisz z ciałem co chcesz hehe (już czuję tą burzę odnośnie wymiarów jak wczoraj).

**Krzysztof:** Chyba BDSM, □ a co do skuteczności BSM to skuteczność słaba, nie znam ludzi co by tym coś poważnego wyleczyli, poza tym warto stosować, ale jest to z poziomu modlitwy, a z tego też się grafika nabija jak rozumiem. Za to antybiotyki to genialny wynalazek, ale przeznaczony do ciężkich przypadków. To wina ludzi, że używają antybiotyku na katar i psychotropów na złe samopoczucie (hit w Australii). Wszystko się ludziom poje...ało. Tak naprawdę każdy z wymienionych sposobów ma racje bytu w odpowiednim przypadku.

**Krzysztof:** No kochana, na topie nie jesteś... teraz jest modne.  
□ <http://www.samoleczeniebsm.pl/>

**Kamil:** Antybiotyk to, jak bomba atomowa podczas wojny domowej, ale może faktycznie jak inaczej się nie da... spróbował bym wszystkiego, co się da przed tym. Ja leków nie biorę już z 15 lat.

**Krzysztof:** Kiedyś Reiki było modne, takie egzotyczne to sobie zrobiłem inicjacje □ teraz BSM się szerzy jako jedyny słuszny sposób pseudo naukowy... ja tam wolę dawne trendy, modlitwa Kachunów Hawajskich szamanów albo autohipnozę, medytację lub coś mocniejszego jak ceremonia na psychodelikach i do przodu.  
□

**Kamil:** Weź przeciwbólową i popij alkoholem 2 w 1. ;]

**Krzysztof:** Kamil, chciałbym zobaczyć jak przy poważnym zapaleniu płuc z powikłaniami się korzonkami leczysz. □ Antybiotyk jest do poważnych przypadków, często zagrażających życiu, wtedy wybicie trochę flory bakteryjnej to naprawdę mały koszt.

**Kamil:** Dlatego profilaktyka jest ważniejsza i profilaktykom w Chinach płacili za to, że byłeś zdrowy, a nie lekarzom, znaczy lekarzom mniej. Lekarz ma brać kasę jak jesteś zdrowy, a nie jak jesteś chory, to logiczne. Jak żyjesz higienicznie i

zdrowo to nie masz poważnych schorzeń.

**Krzysztof:** Mon, nom... wyobraź sobie dawną wieś... wyjdź w śnieżycę na wsi zabezpieczyć stodołę i niech Cię przewieje, ciężki okres, słaba dieta, XIII wiek... zapalenie płuc, naturalne metody za słabe i po tygodniu piach, bo nie znali wtedy antybiotyku. Wiele osób tak pomarło. To, że teraz takich przypadków nie znamy zawdzięczamy antybiotykom.

**Krzysztof:** Taaa... wywalić antybiotyki, szczepionki i paracetamol... to w końcu ludzi wina, że nie dbają o profilaktykę, a poza tym „nic nie dzieje się bez przyczyny”, krzyżyk rocznemu dziecięciu na drogę i korzonek na szyję w postaci amuletu jak się rozchoruje, Bóg tak chciał widocznie, ale antybiotyku nie podawać bo szatan. ☐ Ważne by pod brzošką pochować, amen. ☐ ( P.S. i nagroda Darwina za takowe myślenie :P).

**Emilia:** BSM był modny hohoho w mojej zabitej dechami wsi z 15 lat temu, więc to żadna nowość. Tu nawet filmy docierają rok po premierze, więc na świecie wstyd pewnie nawet mówić. Biorąc pod uwagę ile mamy teraz 16-letnich „mistrzów reików” to chyba reiki są bardziej na topie. BSM to stara zabawka – o istnieniu reiki i mudr wie prawie każdy to o BSM już nie koniecznie. Jest skuteczna i to bardzo, ale wymaga czasu. Mnie wyleczyła, np. z migren, może nic wielkiego, ale dla nastolatki wymiotującej i słabnącej z bólu było to dużo, szczególnie, że 2 bioenergoterapeutów i kilku dobrych neurologów poległo. ☐ Nie uważam, że jest to najlepsza i najszybsza metoda, ale na pewno najprostsza. 😊 Nie każdy ma super dar do uzdrawiania, ale do BSM możliwości ma każdy.

**Krzysztof:** A ja lubię niektóre stworzone w laboratorium specyfiki... od choćby taki Dietyloamid kwasu D-lizergowego 25... dobry kawałek chemii. ☐ Nie ma co umysłu zamykać na skrajności. Negowanie medycyny starożytnej i ludowej jest tak samo ograniczające jak całkowite negowanie współczesnych wynalazków.

**Emilia:** Jak przeczytałam Mon o relikwiach od razu przypomniało mi się średniowieczne znieczulenie w czasie porodu. xD Teraz gdyby kobieta owinęła się w czasie porodu Biblią zrobili by z niej celebrytkę. Do intencji potrzeba już jakaś tam wiedza, której przeciętny Józek nie ma. A co do magii leków średnio da się uniknąć całkiem antybiotyków – wszystkie zwierzęta są nim bombardowane, nawet jak ktoś zdecyduje się na wegetarianizm to z kolei rośliny są tak opryskane chemią, że głowa mała. Nawet dziubając je u siebie pozostają spaliny z aut i cudowny życiodajny deszcz z metalami ciężkimi gratis.

**Krzysztof:** Mon, Dietyloamid kwasu D-lizergowego 25?? Najbardziej znane dziecko A. Hofmana... kultowe LSD, zwane również kwasem... zaczynasz kojarzyć? ☐

**Krzysztof:** Mon, jak nie miałaś styczności to nie wiesz, czy się nie zakochasz, gdybyś kiedyś miała z tym coś wspólnego... ciekaw jestem wówczas Twoich przekonań na temat „chemii”.

---

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



# AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ